

Duńscy gladiatorzy

7 lipca 2022

3 lipca 2022 roku w stolicy Danii, Kopenhadze, doszło do strzelaniny w wyniku której śmierć poniosły 3 osoby, 4 odniosły bardzo poważne obrażenia a kilkadziesiąt innych zostało rannych w trakcie ucieczki z miejsca zdarzenia oraz również od postrzałów.



Była to jedna z najtragiczniejszych strzelanin w historii Danii. W 2015 roku również doszło do podobnego wydarzenia jednak wówczas zabito, nie licząc zamachowca, jedynie 2 osoby. A kolejne 5 zostało rannych.

Dania jest względnie spokojnym państwem, w którym reżim posiadania broni jest stosunkowo restrykcyjny. Cywile nie mogą nabywać broni automatycznej a półautomatyczna broń szturmowa oraz broń krótka może być nabyta jedynie za specjalnym zezwoleniem.

Według danych statystycznych w kraju tym przypada 10-12 sztuk broni palnej na 100 mieszkańców – w przypadku Stanów Zjednoczonych liczba ta wynosi 120 sztuk broni/100 mieszkańców.

Jeżeli chodzi o statystyki zgonów z broni palnej: w Danii w roku 2018 zginęła z niej 1 osoba na 100 000 mieszkańców.

W tym samym roku w USA zginęło dokładnie 12 osób na 100 000 mieszkańców.

Duńczycy są niezwykle pokojowym społeczeństwem. Geneza tego stanu rzeczy wynika z wydarzeń z historii tego kraju, sięgającej początku XIX wieku. Wówczas to kraj ten stracił kontrolę nad Norwegią. W połowie tegoż stulecia utracił ponadto Szlezwig i Holsztyn na rzecz Prus.

XIX wieczne klęski Danii uczyniły ten kraj małym i jednolitym narodowościowo i zapoczątkowały politykę izolacjonizmu oraz neutralności, chociażby w trakcie rozszarpującej Europę I wojny światowej. Duńczycy zdając sobie sprawę z rosnącej potęgi południowego sąsiada – Niemiec – nie mieli ochoty do prowokowania ich do agresji na swoje terytorium.

W okresie międzywojennym Dania starała się stworzyć ramy do pokojowego rozwiązywania sporów, w ramach organizacji międzynarodowych, przede wszystkim Ligi Narodów. Duńczycy starali się także chronić swój kraj przed tendencjami autorytarnymi, które ogarniały całą Europę.

Pomimo ogłoszenia neutralności i zawarcia paktu o nieagresji z III Rzeszą, nie udało im się uniknąć okupacji ze strony hitlerowskich Niemiec, która rozpoczęła się zaraz po tym jak Niemcy zabezpieczyli swoje interesy na wschodzie i odpoczęli, aby wiosną 1940 móc dalej rozszerzać swoje panowanie nad Europą, tym razem w kierunku zachodnim i północnym.



Po zakończeniu II wojny światowej Dania, dotknięta latami walk o egzystencjalne przetrwanie, postanowiła wstąpić do paktu wojskowego, który gwarantowałby jej bezpieczeństwo, mając na uwadze zarówno odradzającą się potęgę Niemiec jak i komunistyczne imperium na wschodzie.

Przystąpienie do Paktu Północnoatlantyckiego od samego początku jego istnienia nie spowodowało jednak, że Duńczycy, naród o silnym poczuciu nordyckiej tożsamości, oddał swoje terytorium zagranicznym wojskom okupacyjnym. Duńczycy nie pozwolili aby w ich kraju stacjonowały zagraniczne wojska, w tym wojska amerykańskie, które dodatkowo mogłyby wykorzystać terytorium tego kraju do rozmieszczenia tam broni jądrowej, powodując tym samym napięcia z ZSRR, zagrażające egzystencjalnie narodowi duńskiemu.

Duńczycy także bardzo silnie sprzeciwiali się akcesji do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Prym w tym wiodły elektoraty partii lewicowych, które postrzegały EWG jako źródło kapitalizmu i marginalizacji interesów klasy pracującej.

Partie prawicowe w momencie referendum akcesyjnego do EWG popierał przede wszystkim duński biznes oraz duńska prowincja a więc rolnicy oraz osoby związane z rybołówstwem, dla których

wstąpienie do europejskiej wspólnoty otwierało zagraniczne rynki na eksport swoich towarów. Klasa pracująca z duńskich miast, popierająca tradycyjnie partie lewicowe oraz warstwa biurokratyczna, również prolewicowa, wyrażały wobec wstąpienia do EWG duże wątpliwości, by nie powiedzieć, że były tego przeciwnikami. Akcesji do EWG sprzeciwiali się również duńscy pracownicy umysłowi, również o lewicowych sympatiach politycznych oraz tamtejsze związki zawodowe.

Podobnie rzecz się miała z euroatlantyckim paktem wojskowym – duńska lewica była mniej przychylna zagranicznym strukturom wojskowym niż duńska prawica. Przeciwno wstąpieniu do EWG oraz uczestniczeniu w NATO zdecydowanie opowiadała się duńska Socjalistyczna Partia Ludowa, która obecnie popiera rządy w Danii partii, która zacieśnia integrację z UE oraz wspiera większe zaangażowanie tego kraju w ramach Paktu Północnoatlantyckiego.

Tak jak już wspomniałem, przyczyną integracji Danii z NATO był niepokój wynikający z sytuacji na wschodzie, gdzie muskuły prężyła komunistyczna satrapia, z drugiej strony Niemcy na południu odradzały się jako potęga militarna i gospodarcza. Toteż Duńczycy woleli być z Niemcami w sojuszu atlantyckim niż stać z boku i narażać południową granicę na ewentualne niepokoje czy też inne nieporozumienia. Jednak przez cały okres zimnej wojny kraj ten nie gościł na swoim terytorium stałej obecności zagranicznych kontyngentów wojskowych. Było to zgodne z trzema ograniczeniami członkostwa tego kraju w NATO: żadnych NATO-wskich baz, żadnych głowic jądrowych i żadnej sojuszniczej aktywności na terenie Danii.

Po 1989 roku sytuacja uległa zmianie a Dania stała się bardziej proaktywnym sojusznikiem głównego rozgrywającego w NATO a więc Stanów Zjednoczonych, wysyłając swoje oddziały zbrojne na zagraniczne wojny. Do 1989 roku duńskie siły zbrojne brały udział jedynie w operacjach zagranicznych w ramach misji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Po zakończeniu zimnej wojny wojska Danii brały udział m.in. w konflikcie zbrojnym w Bośni, wojnie w Afganistanie oraz w Iraku. Ponadto Duńczycy brali udział w antypirackiej operacji „Tarcza Oceanu”, wojnie w Libii oraz konflikcie w Syrii. Krótko mówiąc: stali się sprawdzonymi i wiernymi sojusznikami Stanów Zjednoczonych w ich imperialnych, bandyckich podbojach.

Przy okazji omawiania polityki zagranicznej Królestwa Danii, wspomnieć należy również o obecności tego kraju w Unii Europejskiej a dokładniej rzecz ujmując o warunkach, na których Dania wstąpiła do UE, kiedy to podpisywano traktat z Maastricht oraz regulujące funkcjonowanie KD w Unii Porozumienie Edynburskie.

Porozumienie Edynburskie było dodatkiem do traktatu o utworzeniu UE, które zagwarantowało Danii wyłączenie ich kraju z podporządkowania się brukselskiej biurokracji w 4 dziedzinach: unii gospodarczej i walutowej, wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz obywatelstwa Unii Europejskiej. Kluczowa w dzisiejszych czasach – czasach wojny na Ukrainie – wydaje się być wspólna polityka bezpieczeństwa i obronności.

1 czerwca 2022 roku w Danii odbyło się referendum w sprawie zniesienie jednego z tych 4 opt-outów a mianowicie właśnie udziału tegoż kraju we wspólnej polityce obronnej UE czyli, nie ukrywajmy, podporządkowaniu Danii przede wszystkim interesom francuskim gdyż to Francuzi w czasie kiedy porozumiewano się w okresie pozimnowojennym w sprawie tego jak ma wyglądać rozkład zaangażowania w europejskiej wspólnotcie, mieli zajmować się przede kwestiami bezpieczeństwa i obronności. Toteż nie powinno nikogo dziwić, że Emmanuel Macron, tuż po referendum, kiedy ogłoszono jego wyniki i zwycięstwo opcji prounijnej, nazwał jego rezultat znakomitą wiadomością dla Europy.



Emmanuel Macron

@EmmanuelMacron

Officiel du gouvernement - France

...

Aujourd'hui, le peuple danois a voté pour rejoindre la politique européenne de défense. C'est une excellente nouvelle pour notre Europe ! Nous sommes plus forts ensemble.

Translated from French by Google

Today the Danish people voted to join the European Defense Policy. This is excellent news for our Europe! We are stronger together.

10:53 PM · Jun 1, 2022 · Twitter for iPhone

Co jednak w praktyce oznacza udział Danii w polityce obronności UE? Najkrócej rzecz ujmując dywersyfikację zaangażowania i tak małych duńskich sił zbrojnych, pomiędzy NATO a UE. Niektórzy twierdzą, że nawet marginalizację udziału Danii w polityce obronnej NATO i skierowanie większego zaangażowania w obronność Unii Europejskiej, w tym w zagraniczne, przede wszystkim afrykańskie misje wojskowe Unii. Tym samym więź, która łączyła Danię i NATO – a więc twór pozostający pod gigantycznym wpływem i kontrolą Stanów Zjednoczonych – oraz Danię i USA, uległaby rozprężeniu.

Czy Waszyngtonowi się to spodobało? No cóż, próżno szukać wśród newsów z dnia 1 czerwca i kilku kolejnych dni, takich które informują nas o tym jak to w USA gratulują Duńczykom wzmocnienia ich zaangażowania w obronność Europy. Co innego Europejczycy – z Francji, Belgii oraz Niemiec płynęły gratulacje – zarówno od przewodniczącej Komisji Europejskiej, prezydenta Francji jak i Przewodniczącego Rady Europejskiej.



Ursula von der Leyen ✓
@vonderleyen · Følg



I welcome the strong message of commitment to our common security sent by the Danish people today.

Denmark's expertise on defence is much valued.

I am convinced that both Denmark and the EU will benefit from this decision.

We are [#StrongerTogether](#)

10.03 PM · 1. jun. 2022



Oznacza to ni mniej ni więcej, że Duńczycy odebrali swoją decyzją część wpływów Stanów Zjednoczonych w Europie. Wynika to także jasno ze stanowiska jakie zajmowały w kwestii referendum konkretne duńskie partie polityczne. Silnie proamerykańska i pronatowska duńska Nowa Prawica oraz również proamerykańska i pronatowska Duńska Partia Ludowa sprzeciwiały się większej integracji w ramach UE. Podobnego zdania byli także postkomuniści z sojuszu czerwono-zielonego oraz co najciekawsze młodzieżówka Konserwatywnej Partii Ludowej Danii, która to, jak wykażę w dalszej części artykułu, była ściśle powiązana z strukturami stay behind z okresu zimnej wojny.

Duńska Nowa Prawica tuż przed referendum stwierdziła iż: „Tylko USA i NATO mogą dać Danii gwarancję bezpieczeństwa. Tak było od momentu powstania NATO i tak jest nadal. Dlatego też sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg jest również zdecydowanie przeciwny unijnej armii. Wielokrotnie ostrzegał przed unijną armią. Taka armia spowodowałaby problemy z koordynacją w ramach NATO, ponieważ stworzyłaby dwie równoległe instytucje obronne, które niekoniecznie będą ze sobą współpracować”.

Ten hołd lenny złożony przez duńskich prawicowców Stanom Zjednoczonym jasno pokazuje jakimi kategoriami myśli tamtejsza opcja amerykańska. Jako dowód dodam do tego wypowiedź lidera

nacjonalistycznej Duńskiej Partii Ludowej Mortena Messerschmidta, która również opowiadała się przeciwko udziałowi Danii w strukturach obronnych UE:

„Władimir Putin mówi swoim ludziom w tych dniach, że USA i NATO są prawdziwymi przeciwnikami Rosji – i ma rację: w chwili pisania tego tekstu próbuje zatrzymać codzienny przepływ broni i amunicji z krajów NATO do Polski poprzez bombardowanie sieci kolejowej Ukrainy. To cały Zachód, cała cywilizacja zachodnia, jest w walce obronnej z Rosją. A Zachód to coś więcej niż szklane i stalowe pałace w Brukseli i Strasburgu; Zachód to także Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Kanada. Unia Europejska nie była obecna na spotkaniu w Ramstein. UE nie ma nic wspólnego z niezłomnością Polski czy krajów bałtyckich, one polegają na USA i NATO. UE nie może dostarczać broni Ukrainie. I to nie UE, ale USA, także pod rządami Donalda Trumpa, przewodziły sprzeciwowi wobec Nordstream II. W UE jest za dużo Paryża, Brukseli i Berlina – a za mało Londynu, Ottawy i Waszyngtonu”.

Co jednak jeszcze w praktyce oznaczać będzie, oprócz dywersyfikacji zaangażowania Danii w międzynarodowe umowy wojskowe, przystąpienie tego kraju do francusko-niemieckiej europejskiej wspólnoty militarnej?

Otóż z całą pewnością zmniejszy to wpływ Stanów Zjednoczonych na kształtowanie europejskiej architektury bezpieczeństwa. Do tej pory Dania była, oprócz krajów Europy Środkowo-Wschodniej, najbardziej wiarygodnym i wiernym sojusznikiem USA, który pokazywał Europejczykom z zachodu, że Stany Zjednoczone są kimś na kim należy opierać się w kwestiach bezpieczeństwa. Zachód Europy jednak konsekwentnie sprzeciwiał się niektórym awanturniczym wojnom, których rozpętywania podejmowały się elity znad Potomaku. Tym samym jedność zachodu była rozbijana w wyniku konfliktu interesów pomiędzy europejskim oraz amerykańskim ośrodkami władzy. Tak było w przypadku wojny w Iraku. Wojna na Ukrainie jeszcze bardziej uwidoczniła te różnice.

W czasie kiedy Europa zachodnia chciałaby jak najszybszego końca tego bezsensownego konfliktu, Waszyngton, Londyn i ich agentura w Europie Środkowej chcą nieustannie dolewać oliwy do wschodnioeuropejskiego ognia, dewastując tym samym szlaki handlowe łączące stary kontynent z Chinami i Rosją oraz osłabiając potencjał gospodarczy i wojskowy Federacji Rosyjskiej, odwracając jednocześnie uwagę rosyjskiej armii od wschodnioazjatyckiego obszaru być może przyszłej wojny hegemonicznej, pomiędzy Chinami z USA.

W tym samym czasie prezydent Francji Macron chce, aby oddać Rosjanom część ukraińskiego terytorium w zamian za pokój; Niemcy z kolei wciąż dostarczają im znacznie mniej uzbrojenia niż pozwala im na to ich potencjał gospodarczy. Nasi zachodni sąsiedzi również chcieliby jak najszybszego uciszenia dział, pochowania do magazynów czołgów i powrotu do status quo sprzed konfliktu.

W takiej sytuacji Dania wchodząc do europejskiej struktury obronnej zapewne będzie musiała przyjąć punkt widzenia większości krajów Unii, dla których wojna nie jest geopolitycznym sukcesem, jak w przypadku Waszyngtonu, lecz totalną porażką, która rzutować będzie na ich wskaźniki gospodarcze a co się z tym wiąże na bogactwo narodów i stabilność społeczną tego zdewastowanego masową imigracją, multikulturowego, konfliktogenego zbiorowiska ludności z całego świata jakim jest Unia Europejska.

Zamach terrorystyczny w Kopenhadze a stay behind

Miesiąc po referendum w którym duński naród zdecydował się na poluzowanie pełnej zależności w kwestii obronności wobec USA i NATO i dywersyfikację interesów bezpieczeństwa, doszło w tym kraju do jednej z najkrwawszych jeżeli nie najkrwawszej strzelaniny w historii kraju. Jak zauważają komentatorzy, kraj ten znajduje się w jej wyniku w szoku. Premier Danii

stwierdziła, że Duńczycy zostali „brutalnie wyrwani ze słonecznego lata”.

Dania nie jest krajem, w którym na co dzień dochodzi do wielkich strzelanin. Jeżeli prześledzimy ostatnie 30 lat, dostrzec możemy zaledwie kilka dużych zamachów terrorystycznych, zarówno w postaci strzelanin jak i zamachów bombowych. Najpoważniejsze miały miejsce w roku 1985, 2015 oraz 2022. Jednak żadna z dwóch pierwszych nie przyniosła tyle ofiar śmiertelnych i tyle rannych co atak sprzed kilku dni.

Zamachy z roku 1985 wyglądają na typowe zamachy palestyńskie, wymierzone w cele amerykańskie i żydowskie. Te z roku 2015 podobnie – uderzyły one w cele żydowskie oraz w szwedzkiego artystę, który ośmieszał religię islamską czym jak się wydaje celowo prowokował muzułmanów do agresji na siebie.

Trudno byłoby się więc doszukiwać w tych atakach jakiegoś drugiego dna. Co innego w przypadku tegorocznego ataku lipcowego...

Dania była od 1949 roku uzależniona i podporządkowana interesom wojskowym NATO i Stanów Zjednoczonych. Po 1989 roku była oddanym sojusznikiem USA w ich bandyckich napadach na inne kraje. Tymczasem wojna ukraińska spowodowała dywersyfikację bezpieczeństwa i rozłożenie zasobów wojskowych pomiędzy USA (NATO) oraz UE (Francję). Żeby zrozumieć jak bardzo duńskie tajne państwo było podporządkowane interesom paktu atlantyckiego i krajom które w nim dominowały, spójrzmy na tajne struktury stay behind, które istniały w Danii w latach zimnej wojny a nie wykluczone że – co według mnie jest bardzo prawdopodobne – istnieją również dzisiaj.

Grupa „Absalon”, tajna struktura NATO i wojskowych służb specjalnych Danii, która była armią pozostającą w tyle (stay behind) królestwa Danii w okresie zimnej wojny, swoją nazwę wzięła od duńskiego biskupa i polityka z XII i XIII wieku, który wstąpił się walkami z Słowianami nadbałtyckimi.

Absalon, jednostka wspierana przez CIA, której członkowie odbywali szkolenia na terenie USA, była tak tajna, że po 1990 roku kwestia jej działalności nie przeniknęła do opinii publicznej a sprawy z nią związane omawiane były za zamkniętymi drzwiami, bez dostępu do mediów.

Absalon liczyła 12 komórek – każda komórka liczyła do 30 członków. Na czele duńskiego „Gladio” stał E. J. Harder, który nosił pseudonim „Biskup” (duń. Bispen). Harder utrzymywał ścisłe kontakty z NATO – w latach 1966-1970 pracował w kwaterze głównej Paktu Północnoatlantyckiego. Był on wtajemniczany w szczegóły dotyczące tajnych działań wojennych sojuszu. Po 1990 roku, kiedy to ujawniono fakt istnienia jednostek pozostających w tyle w Danii, Harder nie udzielał się w tej kwestii w mediach.

Absalon utworzono na początku lat 1950. Jego członkami byli najprawdopodobniej ludzie z duńskiego ruchu oporu przeciwko nazistowskiemu Niemcom z okresu II wojny światowej, w tym żołnierze Brygady Duńskiej, która została sformowana w Szwecji i przeszkolona przez Szwedów do pomocy w wyzwoleniu Danii – ostatecznie nie odegrała jednak w tej kwestii większej roli. William Colby, były dyrektor CIA w rozmowie z duńskimi dziennikarzami ujawnił, że duńskim łącznikiem „Gladio” z CIA był Ebbe Munck.

Standardowo jak miało to miejsce również w przypadku innych europejskich jednostek pozostających w tyle, duńskie Gladio również było kierowane przez tamtejsze wojskowe tajne służby. 95% Absalonu stanowili wojskowi. Wielu z nich służyło w jednostkach obrony terytorialnej. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku innych europejskich stay behind, duńskie Gladio było bardzo silnie antykomunistyczne; utrzymywało bliskie relacje z duńską Konserwatywną Partią Ludową.

Zadania Absalonu również wydawały się standardowe jak na europejskie warunki – działać na tyłach Armii Czerwonej w przypadku sowieckiej inwazji oraz infiltrować organizacje

lewicowe i zbierać o nich informacje wywiadowcze.

Przygotowywanie do sabotażu sowieckiej agresji na zachód wiązało się rzecz jasna ze składowaniem broni w tajnych skrytkach na terenie całego kraju – ułokowano je przede wszystkim w lasach. Jeden z duńskich członków jednostek stay behind twierdził, że broń ta nigdy nie została użyta w celach terrorystycznych, w przeciwieństwie do Włoch czy też innych krajów europejskich. Dyrektor CIA Colby w rozmowie z duńskim dziennikarzem odmówił komentowania ewentualnej działalności Absalonu w kontekście terroryzmu oraz manipulowania klimatem politycznym – jak się można domyśleć – coś jednak mieli do ukrycia. Do dzisiaj nie wiadomo czy magazyny broni przygotowywane na sowiecką agresję wciąż istnieją – duńskie Gladio pozostaje jednym z najtajniejszych w Europie.

Wiadomo natomiast, że Absalon brał udział w konspiracyjnych szkoleniach pod okiem CIA i MI6 w Norwegii w trakcie których ćwiczono tajne operacje oraz tajne działania wojenne. Oprócz szkoleń na terenie Norwegii, duńskich gladiatorów trenowano także rzecz jasno w USA – prawdopodobnie w Fort Bragg. Wojskowe służby duńskie, oprócz kontaktów i szkoleń z CIA, powiązały Absalon również z NATO. Znana jest współpraca tajnych armii stay behind z Danii z dowództwem sił specjalnych Paktu Północnoatlantyckiego.

Erik Fournais, dyrektor duńskich wojskowych tajnych służb, który prawdopodobnie pełnił kluczową rolę w jednostkach stay behind, w 1973 roku objął stanowisko koordynatora służb wywiadowczych NATO w Brukseli. Wraz z objęciem przez Fournaisa stanowiska w NATO, został on jednocześnie łącznikiem pomiędzy sojuszem a Absalonem.

W wojskowych służbach specjalnych Królestwa Danii Absalon funkcjonował w ramach departamentu działań niejawnych – Operacji Specjalnych (Special Operations – SO). Dowódcą tej struktury był Gustav Thomsen. Thomsen zapytany w 1990 roku o wydarzenia z okresu zimnej wojny stwierdził, że w 1975 roku

przeszedł na emeryturę i nic nie pamięta.

Absalon tak jak już wspomniałem, był niezwykle tajny jak na warunki stay behind. Jednak w 1974 roku, jeden jedyny raz opinia publiczna dostrzegła jego manipulacje procesami politycznymi. Wówczas próbowano osłabić wpływ lewicy na jednym z duńskich uniwersytetów. Po tej aferze, kiedy wyszła na jaw działalność supertajnej organizacji, Absalon usunął się w cień. Stworzono natomiast organizacje frontowe, takie jak „Jeż” (duń. Pindsvinet), które miały kontynuować jego działalność pod innym szyldem.

Po kolejnej aferze, tym razem z 1978 roku w sąsiedniej Norwegii, gdzie odnaleziono tajny magazyn broni, zasoby duńskiego stay behind zostały zredukowane. Szef Absalonu Harder i jego najbliższy współpracownik Flemming Norgaard wyemigrowali do postfrankistowskiej Hiszpanii a w Danii na miejsce Absalonu utworzono nową tajną armię.

W 1990 roku minister obrony Knud Enggaard stwierdził w pierwszym publicznym oświadczeniu na temat duńskiego stay behind iż: „Dalsze informacje na temat operacji tajnych służb w przypadku okupacji są materiałem tajnym, nawet wysoce tajnym, i dlatego zabrania się mi udzielania jakichkolwiek dalszych informacji w duńskim parlamencie”

Powyżej przedstawiłem w największym skrócie historię tajnej armii stay behind w Danii. To co rzuca się w oczy czytając o historii jednostek, które zajmowały się inwigilacją oraz zbieraniem materiału wywiadowczego o organizacjach lewicowych, manipulowaniem procesami politycznymi oraz przygotowywaniem walki z nacierającą na zachód Armią Czerwoną, to fakt, że w Danii w przeciwieństwie do innych państw Europy nie było w tamtym okresie zamachów terrorystycznych. Najważniejsze prace książkowe o Gladio: „Operation Gladio” współpracownika FBI Paula Williamsa, „Gladio: NATO's Dagger at the Heart of Europe” brytyjskiego konserwatywnego polityka Richarda Cottrella oraz „Tajne Armie NATO” lewicowego szwajcarskiego

historyka Daniela Gansera również nie wspominają o jakichkolwiek tego typu wydarzeniach.

W tych dwóch pierwszych temat duńskiego Gladio niemalże nie istnieje – wspomniano o nim jedynie na jednej stronie w każdej z tych prac, nie podając o nim żadnych konkretów. Ganser wspomina o duńskim Gladio dosyć obszernie jednak i w przypadku jego pracy brak odniesień do ewentualnych działań związanych z terroryzmem. Krótko mówiąc: Duńczycy byli tak posłuszni jeżeli chodzi o poparcie dla struktur atlantyckich a zagrożenie lewicowe i komunistyczne było tak słabe, że regulacja nastrojów społecznych za pomocą zamachów terrorystycznych, jak te z „lat ołowiu” z Włoch, nie była konieczna.

Teraz jednak, ponad 30 lat po zakończeniu zimnej wojny, kiedy to partie sojusznicze wobec rządzącej krajem lewicowej socjaldemokracji, domagają się aby amerykańskie wojska nie postawiły stopy na duńskiej ziemi oraz opowiadają się przeciwko ogólnej współpracy wojskowej z USA (mowa o Socjalistycznej Partii Ludowej oraz Sojuszu Czerwono-Zielonym) a także wyrażają sprzeciw wobec zwiększenia wydatków z budżetu państwa na wojsko oraz krytykują NATO za jego imperializm, zapotrzebowanie na osłabianie pacyfizmu wydaje się być znacznie większe.

Christine Lungaard z Sojuszu Zielono-Czerwonego w rozmowie z Duroyan Fertl z końcówki maja bieżącego roku stwierdziła iż: „Sojusz Czerwono-Zielony zawsze był przeciwny NATO. Nie wierzymy, że faktycznie funkcjonuje ono jako organizacja na rzecz bezpieczeństwa i obrony, ale że w większym stopniu działało jako kierowany przez USA sojusz wojenny, mający na sumieniu nielegalne wojny i interwencje – na przykład w Iraku, Afganistanie i Libii. Działania samego NATO utrudniły pracę na rzecz międzynarodowego systemu opartego na zasadach, zakorzenionego w karcie ONZ. Jednocześnie uważamy, że błędem było rozszerzenie NATO i zdolności wojskowych NATO po zakończeniu zimnej wojny, gdyż pojawiła się szansa na zmianę architektury bezpieczeństwa Europy i świata, stawiając na

współistnienie i rozbrojenie mimo różnych interesów geopolitycznych. [...] Zdecydowana większość poparła rezolucję, której byłam współautorem, a w której podkreślono, że nadal jesteśmy przeciwnikami NATO i obecnie rozpoczynamy proces konkretyzacji i dalszego rozwoju naszych wizji polityki bezpieczeństwa oraz pracy na rzecz pokoju i rozbrojenia, w oparciu o analizę otaczającej nas rzeczywistości. Będziemy to robić wspólnie z partiami lewicowymi w krajach nordyckich i Europie, badaczami pokoju, związkami zawodowymi i innymi organizacjami, w okresie poprzedzającym nasze kolejne roczne spotkanie”.



Widzimy więc że w Danii, gdzie trwa właśnie intensywna dyskusja nad obecnością wojsk amerykańskich co zakończyć się może nawet rozmieszczeniem w tym kraju broni nuklearnej, istnieje silny opór wobec USA i sojuszu atlantyckiego, ze strony partii lewicowych. I nie jest to opór nie znaczący. Dwa sojusznicze wobec rządzącej socjaldemokracji obozy polityczne, które w duńskim parlamencie zajmują 28 miejsc i są gwarantem rządów lewicy, opowiadają się zdecydowanie przeciwko zbliżeniu z USA.

Ponadto w ciągu najbliższych 11 miesięcy odbyć się mają w Danii wybory parlamentarne. Według najnowszych sondaży wygrała by je zdecydowanie duńska lewicowa partia socjaldemokratyczna.

Sojusznicze wobec SD partie, które sprzeciwiają się sojuszowi z NATO i USA zdobyłyby 17% (w 2019 roku zdobyły w sumie 14%). Oznacza to wyraźną tendencję wzrostową dla skrajnej duńskiej lewicy.

Jak więc może wpłynąć zamach terrorystyczny z 3 lipca na nastroje polityczne?

Przede wszystkim wzmocni on poparcie dla opowiadających się za większymi wydatkami w sferze bezpieczeństwa partiami prawej strony tamtejszej sceny politycznej. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że panujący w kraju klimat pokoju i bez troski sprzyja rządowi lewicy natomiast klimat zagrożenia wzmacnia ich politycznych oponentów.

Jak przyznają włoscy terroryści, którzy brali w „latach ołowiu” udział w owianych złą sławą działaniach tamtejszych grup pokroju Nowy Porządek (Ordine Nuovo) terroryzm powoduje – co z resztą wydaje się naturalnym odruchem ludzkim – wzrost poparcia dla struktur siłowych państwa i oddanie części swojej wolności na rzecz bezpieczeństwa. Tym samym legitymizacji ulega proces konieczności wzrostu wydatków w kwestiach obronnych i bezpieczeństwa wewnętrznego oraz rozrostu ich uprawnień. A te od ponad 70 lat w Danii związane były wyłącznie z NATO i Stanami Zjednoczonymi (oraz w mniejszym stopniu Wielką Brytanią).

Jednak rok 2022 przyniósł nowe rozdanie: Duńczycy zdywersyfikowali swoje bezpieczeństwo, poprzez zawarcie w tej materii ścisłego sojuszu z lewicowo-liberalnymi krajami Unii Europejskiej, w przeciwieństwie do elit anglosaskich wyraźnie niechętnymi wobec kontynuowania krucjaty przeciwko Rosji. Dalsze zbliżanie Danii do Unii i osłabianie poparcia dla NATO, może spowodować negatywne dla prowojennego Waszyngtonu i Londynu konsekwencje geopolityczne.

Dania jest kluczowa z punktu widzenia kontroli wyjścia z Morza Bałtyckiego na Ocean Atlantycki. Ponadto kontroluje ona Grenlandię oraz Wyspy Owczę – wyspy, które znajdują się na kluczowym szlaku wodnym pomiędzy Ameryką Północną a Wielką Brytanią, który jest istotny w punkcie widzenia sojuszu anglo-amerykańskiego, co udowodniła chociażby druga wojna światowa, kiedy to przez przesmyk GIUK, pomiędzy Grenlandią, Islandią a Wielką Brytanią, niemieckie łodzie podwodne przenikały na wody Atlantyku, atakując amerykańskie konwoje z uzbrojeniem dla europejskich sojuszników.



W trakcie zimnej wojny z kolei GIUK był jedynym wyjściem dla sowieckiej marynarki wojennej, która operowała z Półwyspu Kola. Aby więc nie dopuścić do ataków na amerykańskie konwoje zaopatrzeniowe dla Europy oraz amerykańskie siły wojskowe przybywające z pomocą europejskim sojusznikom na wypadek wojny zachodu ze wschodem, w miejscu tym zainstalowano systemy nadzoru dźwiękowego, dzięki którym ruchy marynarki ZSRR były wykrywane przez Anglosasów. Obszar ten był ponadto kontrolowany przez samoloty patrolowe oraz łodzie podwodne.

Po zakończeniu zimnej wojny przesmyk GIUK zniknął z pola zainteresowania Anglosasów – Amerykanie wycofali swoje wojska z Islandii a Brytyjczycy zrezygnowali z floty morskich samolotów patrolowych.

Dzisiaj jednak przesmyk GIUK wraca do łask a Dania staje się dzięki temu kluczowa dla Anglosasów. Także z punktu widzenia ich interesów w Arktyce.

Czy więc duńskie „Gladio” po raz pierwszy uruchomiło proceder manipulacji procesami politycznymi za pomocą przemocy? No cóż, ocenę sytuacji pozostawiam czytelnikom.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Cottrell R., „Gladio: NATO's Dagger at the Heart of Europe. The Pentagon-Nazi-Mafia Terror Axis”, San Diego, 2015 r.
2. Czepil B., „Europejska Polityka Danii”, Opole 2017
3. Ganser D., „NATO's Secret Armies. Operation Gladio and Terrorism in Western Europe”, 2005 r.
4. Williams P., „Operation Gladio. The Unholy Alliance Between the Vatican, the CIA, and the Mafia”, Nowy Jork, 2018 r.
5.
<https://www.raeson.dk/2022/morten-messerschmidt-df-nato-skal-v-aere-vestens-sikkerhed-ikke-eu/>
6.
<https://nyheder.tv2.dk/politik/2022-03-08-her-er-de-staerkeste-argumenter-for-og-imod-forsvarsforbeholdet>
7. https://en.wikipedia.org/wiki/2019_Danish_general_election
8. <https://www.politico.eu/europe-poll-of-polls/denmark/>
9. <https://en.wikipedia.org/wiki/Folketing>
10.
<https://www.rosalux.eu/en/article/2130.the-danish-government-h>

[as-used-fear-of-russia-s-brutal-war-to-rush-through-major.html](#)

11. https://en.wikipedia.org/wiki/Danish_Brigade_in_Sweden

12. <https://en.wikipedia.org/wiki/Absalon>

13. https://pl.wikipedia.org/wiki/Lars_Vilks

14. https://da.wikipedia.org/wiki/Ebbe_Munck

15. <https://www.nytimes.com/2022/07/04/world/europe/copenhagen-denmark-mall-shooting.html>

16. https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_terrorist_incidents_in_Denmark

17. https://en.wikipedia.org/wiki/2022_Copenhagen_mall_shooting

18. <https://foreignpolicy.com/2022/06/15/macron-putin-france-russia-ukraine-war/>

19. <https://www.reuters.com/world/europe/macron-says-eu-must-work-new-security-pact-put-russia-2022-01-19/>

20. <https://www.theguardian.com/world/2022/jan/19/macron-says-eu-must-start-own-dialogue-with-russia-over-ukraine>

21. <https://lethbridgenewsnow.com/2022/06/01/exit-polls-danish-voters-want-back-into-eus-defense-policy/>

22. <https://lethbridgenewsnow.com/2022/06/01/exit-polls-danish-voters-want-back-into-eus-defense-policy/>

23.

https://en.wikipedia.org/wiki/2022_Danish_European_Union_opt-out_referendum

24.

<https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8432509,referendum-w-danii-wspolpraca-obronna-ue.html>

25. https://www.nato.int/cps/en/natohq/declassified_162357.htm

26.

<https://wiadomosci.onet.pl/swiat/dania-strzelanina-w-centrum-handlowym-w-kopenhadze/8f7lm3d>

27.

<https://wiadomosci.radiozet.pl/Swiat/Dania.-Zabil-przypadkowych-ludzi-w-centrum-handlowym.-Wczesniej-publikowal-zdjecia-w-sieci>

28. [https://en.wikipedia.org/wiki/Edinburgh_Agreement_\(1992\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Edinburgh_Agreement_(1992))

29. https://en.wikipedia.org/wiki/Operation_Ocean_Shield

30.

<https://edition.cnn.com/2022/07/03/europe/copenhagen-mall-shooting-intl/index.html>

31.

<https://www.france24.com/en/europe/20220703-copenhagen-shopping-mall-shooting-leaves-several-dead-and-injured>

32.

<https://polskatimes.pl/zostalismsy-brutalnie-wyrwani-ze-slonecznego-lata-premier-danii-o-strzelaninie-w-kopenhadze/ar/c1-16467779>

33. <https://danskfolkeparti.dk/politik/principprogram/>

34. https://en.wikipedia.org/wiki/Danish_People%27s_Party

35. <https://nyeborgerlige.dk/blog/forsvar/>

36. https://da.wikipedia.org/wiki/Nye_Borgerlige
37. <https://www.dr.dk/nyheder/seneste/politiet-flere-ramt-af-skud-i-storcenteret-fields>
38. <https://nyeborgerlige.dk/blog/peters-blog/endnu-5-grunde-til-at-stemme-nej-1-juni/>
39. <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-04-23/pozory-i-konkrety-polityka-bezpieczenstwa-i-sily-zbrojne-danii>
40. <https://tfiglobalnews.com/2022/03/07/denmark-the-founding-member-of-nato-has-chosen-eu-defense-pact-after-seeing-natos-gutlessness/>
41. <https://www.socialistsanddemocrats.eu/newsroom/sds-congratulate-danish-people-saying-yes-joining-common-security-and-defence-policy>
42. <https://www.brusselstimes.com/230866/safety-in-numbers-denmark-votes-on-eu-defence-rapprochement>
43. https://www.nato.int/cps/en/natohq/declassified_162357.htm
44. <https://www.defenseone.com/ideas/2016/03/russian-subs-are-reheating-cold-war-chokepoint/126428/>